KORRESPONDENT
HANDLOWY, PRZEMYSŁOWY I ROLNICZY

Korrespondent Handlowy, Przemysłowy i Rolniczy, wychodzi dwa razy na tydzień przy Gazecie Warszawskiéj.

Dnia 16 Lutego **N 13.** Roku 1842.

O Kolejach żelaznych we Francji.
(z Journal des Débats.)

Niepewności które mniemano że zostały rozproszone w przedmiocie kolei żelaznych we Francji zdaje się że na nowo się rozpoczęły. Z początku rząd francuzki miał mieć zamiar przedstawienia większéj części jeśli nie ogółu linji rozgałęzienia dróg żelaznych w całym kraju. Ale w ostatnich czasach, dla rozmaitych powodów między któremi przytoczyć wypada kłopoty wynikające z rywalizujących pretensyi w przedmiocie kilku linji, a szczególniéj téj, która ma prowadzić z Paryża do Strazburga, minister budowli publicznych w tym punkcie zgodnie z swemi kolegami, zdawał się chcieć ograniczyć tegoroczne propozycje na dwóch linjach wielkiéj arterji od morza śródziemnego do północnego, to jest na drodze z Paryża do Lille i z Marsylji do Rodanu. Należy także przypuszczać, że względy finansowe nie były obcemi téj niezmiernéj redukcji pierwotnego planu. Ale zapewniają że skromność tego nowszego projektu obudziła żywe reklamacje wielu deputowanych. Deputowani departamentów zachodnich, a szczególniéj deputacja z Bordeaux, podnoszą okrzyki przeciw temu systematycznemu pierszeństwu Francji wschodniéj. Pretensje sprzeczne między sobą a zgodne tylko w protestowaniu przeciw drobności projektu przypisywanego gabinetowi, powstały z wielką energją i mówią że w skutku tego dzieło administracji zostało podane nowemu roztrząsaniu.

Z wielką ostrożnością dotykamy tego przedmiotu. Tak nagłą jest koniecznością powziąść jakiebądź postanowienie, że dla dobra interesu kolei żelanych, musimy uczuwać obawę powiększenia przez krytyki nawet najumiarkowańsze i najprzychylniéjsze, trudności któreby nową zwłokę mogły spowodować. Przede wszystkiem dwie linje które rząd zdawał się chcieć w tych dniach przedstawić izbie są niezaprzeczenie bardzo użytecznemi. Są to żywioły nieodbicie potrzebnéj komunikacji między morzem śródziemném i północném. Czy same czy z przydatkiem wielu innych, powinny one być zatwierdzonemi przez izbę w tym roku. To jest punkt około którego powinny obracać się wszystkie rozprawy nad projektam i gabinetu. To założywszy sobie, zważając na stan naszych źródeł pieniężnych i stopień postępu robót przedwstępnych, na zmianę izby która zdaje się że nastąpi po teraźniéjszych posiedzeniach, czyliż należy ograniczyć tegoroczny projekt na dwóch linjach z Paryża do Lille i z Marsylji do Avignon, czylitéż wypada nadać mu rozciąglejsze stosunki?

Co do pierszego punktu, widoczne powiększania się dochodów państwa i kurs na jakim stanęła reszta, po wypuszczeniu nowéj pożyczki pozwalają twierdzić że pod względem naszych źródeł pieniężnych niebyłoby nierostropnością rozszerzyć projekt ministerjalny. Wszyscy zgadzają się dziś na to, a podobne wydatki zamiast zubożać kraj, zbogacają go. Adres izby deputowanych słusznie uczynił w tym przedmiocie uwagę. Przeznaczać fundusze na koleje żelazne nie jest to powiększać nasze ciężary ale raczéj zmniéjszać je. Gdyby nawet na ten cel nowa pożyczka była potrzebną, minister skarbu nie może wątpić że kapitaliści pospieszą odpowiedźieć na jego wezwanie.

Ale, mówią niektóre osoby, poprzednie badania niesą dostatecznie wyczerpane, aby się można stanowczo oświadczyć za większą pożytecznością a nawet potrzebą tych lub owych linji. Tego zdania niemożemy przypuszczać. Inżynierowie dróg i mostów już od dziesięciu lat pracują nad tém, zniwelowali oni kraj nasz we wszystkich kierunkach, długość linji które oni badali jest prawie nieskończoną. Z drugiéj strony dyrekcja jeneralna komunikacji politycznych i handlowych które potrzeba utworzyć, jest już dziś wyznaczoną. Wszyscy zgadzają się że potrzeba jednéj głównéj linji od morza śródziemnego do morza północnego, albo z Marsylji do cieśniny Calais, drugiéj od północy i od zachodu to jest z Strazburga do Bordeaux i Bajonny. Zachodzi tylko sprzeczność względem kwestji drugiego rzędu, względem których gabinet powinien mieć stałe plany, a jeśli te plany swoje przedstawi z tém silném postanowieniem które wypływa z przekonania jasnego i niezachwianego, niezmierna większość izby i naród cieszyć się będzie oświadczając za nim.

Francja chce kolei żelaznych i chce je mieć na stopę godną jéj wielkości. Zapał tych chęci okazuje się z pospiechu z jakim departamenta i miasta ofiarują swoje przyłożenie się pieniężne. Gdyby rząd nie chciał dać Francji tych dróg ożywczych dla przemysłu i handlu, lub gdyby ich dał za mało, Francja niebyłaby zadowoloną, myślałaby że jéj rząd ma tylko skąpe i niepożyteczne pomysły. To szkodliwie wpłynęłoby na przyszłe wybory.

O korzyściach wyścigów konnych

Pod tym napisem Nationalzejtung der Deutschen udziela następujące wiadomości wyjęte z raportu rocznego, towarzystwa chowu krajowego koni.

Nie można zaprzeczyć wyścigom konnym wielkiego wpływu na ulepszenie chowu koni uważając z tego samego tylko punktu, że przez długi czas istnienia swego w Niemczech, dały powód do wprowadzenia z zagranicy znacznéj liczby szlachetnych zwierząt; ale nie ten jeden skutek pociągnęły za sobą wyścigi, owszem daleko wyższy ich pożytek na tém się zasadza, iż wprowadziły w chowie koni staranność utrzymania szlachetnéj krwi drogo opłaconych zagranicą rasowców. Chociaż gospodarze przy chodowli bydła a szczególniéj owiec, nabrali przekonania z doświadczenia, że wprowadzone do kraju obce rasy, tylko przez czyste łączenie ich mogą być utrzymane, jednakże to doświadczenie nie zostało praktycznie zastosowane do chodowania koni. Chociaż tu i owdzie w stadach znajdowały się pojedyncze szlachetne konie, nie zwracano wcale uwagi na ich czyste łączenie, owszem krzyżowano je z końmi pomięszanego pochodzenia, aby tylko ten lub ów gatunek otrzymać i zupełnie bez względu pozostawiano najważniéjszy przedmiot hodowli, to jest czystą krew i wyprobowanie hodowanych koni.

Tymczasém dobroć hodowanych koni jest głównym ważnym przymiotem, którego nie można spuszczać z uwagi przy poprawie hodowanych koni. Tak jak zewnętrzny kształt, jeneracji na jenerację, tak też przechodzi dziedzicznie wewnętrzna niedająca się widzieć organizacja, na któréj zupełném wykształceniu polegają przymioty szlachetnego konia, siła, szybkość, trwałość, i przez które koń odznacza się od wszystkich innych do pracy używanych zwierząt.

Aby dojść do poznania tych najważniéjszych przymiotów koni, które nie dadzą się z pewnością oznaczyć z składu zewnętrznych części zwierzęcia, nie wystarcza zwykły użytek jaki czynimy z koni, i do tego potrzeba niezwykłych i nadzwyczajnych wysileń. Praktyczny naród angielski, przekonany licznemi doświadczeniami, uznał wyścigi za najpewniéjszy i najstosowniéjszy sposób probowania szlachetności konia, i że się nie mylił o tem niemożna wątpić, ponieważ rezultat okazał trafność wyboru środków.

Dobroć i sławność angielskich koni, liczą się od tego czasu kiedy w tym kraju uregulowano wyścigi konne podług zasad umiejętności, i kiedy zaczęto głównie tylko przez szczególne zalety na wyścigach oznaczające się konie używać do uszlachetnienia ras. Przez mądre trzymanie się téj zasady, Anglja doszła do téj przewagi jéj koni nad końmi wszystkich innych narodów.

A zatem wyścigi są koniecznie potrzebnemi do poznania najlepszych indywiduów szlachetnego czystego chowu i zachowania najznakomitszych przymiotów koni, przez ich stosowne łączenie, które to przymioty bez publicznych prób niepożytecznie zginęłyby.

Szlachetny rasowy koń, ten koń wschodni powiększony przez hodowanie a gielskie, dla tego ma wielkie pierszeństwo przed wszystkiemi innemi gatunkami koni, których możemy używać do uszlachetnienia stadnin krajowych, ponieważ jego przymioty dowiedzione zostały nadzwyczajnemi czynami, i ponieważ przeszło od sto lat tylko wypróbowane najlepsze indywidua używane były do utrzymywania jeh rasy, dla tego ta rasa zyskała zupełną zdolność udzielania potomstwu swemu szlachetnych przymiotów siły, piękności i trwałości.

Chociaż niezbywa nam na koniach do zwyczajnych użytków, do pługa i naszych powolnych zatrudnień, nie można jednak zaprzeczyć, iż bardzo zbywa nam na silnych i razem na szybkich koniach do użycia na drogach bitych, do wszystkich obywatelskich i wojskowych usług, do czego potrzebnemi są mniéj lub więcej szlachetne konie, i do czego posplite konie z powodu swojéj powolności niezgrabności i lenistwa nie dadzą się użyć.

Te rozmaite stopnie uszlachetnionych koni otrzymują się przez krzyżowanie czystorasowych koni z klaczami ordynarnemi, albo nieco uszlachetnionemi, lub też tak zwanych półrasowych ogierów, to jest pochodzących z pomięszania pospolitych z czystorasowemi, z mniéj lub więcéj uszlachetnionemi klaczami.

Koń czystej rasy, który w zawodzie wyścigowym chudy, smagły wydaje się długonogim i delikatnym, i z tego powodu przez wielu zostanie pogardzonym, i uważanym za niepożyteczne do żadnego użytku niezdatne zwierzę, ma najznakomitszą ważność; ponieważ lepszy odznaczający się wyścigowemi przymiotami ogier rasowy, w połączeniu z stosownemi klaczami, wydaje najsilniéjsze, najszybsze, i najwytrwalsze konie do zwykłego użycia. Zobaczmy tegoż samego wyścigowego konia, który w szrankach wystawiony jest na nie jeden niesprawiedliwy zarzut, zobaczmy go w stadninie, a ujrzemy że obéjście, pasza, tak znakomitą zrządziły zmianę w powierzchowności ciała tego zwierzęcia, że ledwie możemy poznać w nim rasowego konia i prędzéj przypuścilibyśmy że jest z innego gatunku.

Złudzeniem jest przeto, kiedy koń rasowy w swoim wyścigowym stanie, wydaje się jako zwierze nie przydatne do niczego więcéj jak tylko do zabawy.

Nie można zaprzeczyć że cel wyścigów jest wyższy i szlachetniéjszy niż proste igrzysko dla ludu, albo zadowolenie chętki do gier i zakładów; bo przedmiotem ich jest utrzymanie czystego chowu szlachetnych koni, probowania ich do chowu, i przyznać potrzeba, że wyścigi wywarły nadzwyczajnie ważny wpływ na uszlachetnienie stadnin, na wydawanie koni silnych, trwałych, zdatnych do wszystkich innych celów służby. Z tych to powodów wyścigi uważane z punktu narodowo-ekonomicznego, zasługują na lepsze ocenienie i na wsparcie każdego przyjaciela krajowego przemysłu.

Jak się zdaje we Francji najprzód uznano korzyści jakie przyniosły w Anglji wyścigi konne dla chowu szlachetnych gatunków koni. Dla tego Napoleon jeszcze w 1809 roku, na wzór Anglji wprowadził wyścigi konne we Francji, i przeznaczył na nie wsparcie ze skarbu, mianowicie na premja; pod Karolem X zostały one powiększone, a pod teraźniejszym rządem są one znakomicie pomnożone i urozmaicone, tak że obecnie 132,300 fr. przeznaczone jest rocznie ze skarbu na wyścigi.

W Danji także wyścigi wspierane są znaczną summą skarbową 7,800 talarów, w Prusach postanowieniem gabinetu z 13 Lipca 1838, przeznaczone zostały 3,000 tal. na coroczne nagrody wyścigowe. Oprócz tego z łaskawości królewskiéj udzielone zostały rozmaite zaliczenia pieniężne stowarzyszeniom w celu chowu, i uszlachetnienia ras koni. Nawet w Anglji, tym klasycznym kraju co do szlachetnego chowu zwierząt, w którym hodowanie koni zdaje się że najwyższego stopnia doszło, dotychczas przeznaczonemi są różnym miastom premja na wyścigi konne z skarbu publicznego, po 100 ginéj i takowych premjów jest 90.

Czyż możnaby przypuścić że te rozmaite rządy tak znakomite summy przeznaczyłyby na same tylko zabawki i zakłady, czy téż raczéj musi nas to przekonywać, że doświadczenie okazało że wyścigi konne niezmiernie wielki wpływ wywierają na uszlachetnienie ras.

Doświadczenia względem sadzenia kartofli.

Mając pod moim zarządem dobra których główne dochody stanowiła wzorowo i na wielką stopę założona gorzelnia, zwracałem szczególną moją uwagę na kartofle. Podaję tu moje obserwacje i ich rezultaty; czyniłem bowiem wszelkiego rodzaju próby, sadziłem duże, i małe kartofle całe, i pokrajane, i przekonałem się, że zbiór z większych obfitszy był niż z mniejszych, a z tych ostatnich znowu znacznie większy niż z jakichkolwiek krajanych.

Przy sposobności sadzenia kartofli, stary jeden gospodarz zwrócił moją uwagę na jedną okoliczność, która bardzo ważną być się zdaje, tem bardziéj, że powtarzane kilkakrotnie próby przekonały mię dokładnie o korzyściach jéj. Wspomniony gospodarz radził mi abym kartofle nie kładł na dno bruzdy ale z boku prawie w połowie zpulchnionego gruntu pociągniętéj skiby. Ściśle trzymałem się tego polecenia, ale dla przekonania się o rzetelném rezultacie, kazałem jednę kwaterę tego samego pola, zasadzić za sposób zwykle używany, tojest przez kładzenie gałek na dno bruzdy. Niezmiernie ciekawy byłem rezultatu, co niedzielę chodziłem na owe porównawcze pole, oglądałem bujność jednego i drugiego odstępu, i niemógłem dopatrzeć się różnicy. Ale gdy nadszedł czas zbioru, nie mógłem doczekać się wykopania, aby się przekonać o rezultacie, i przyznam się że byłem niezmiernie zdziwiony zobaczywszy że kartofle w skibie sadzone bez porównania więcéj przyniosły niż te które były na dno twardéj bruzdy kładzione. W roku 1839 z braku bydła pociągowego nie mogłem pola pod kartofle przeznaczonego w zupełności przewrócić, ta okoliczność skłoniła mię do nowego doświadczenia; oznaczyłem dokładnie które pole było przeorane a które nie. Nać po kwitnieniu zdawała się być obfitszą na nie oranem niż na przewróconém polu, co zwróciło na siebie moją największą uwagę i wprawiło mię w niecierpliwość. Gdy zaczęto wykopywać kartofle okazało się że w nie przewraconym polu były one większe, ale zato pod względem ogólnéj ilości i miary, okazało się zupełnie przeciwnie na korzyść przewróconego pola; za jedne wychodziło 5, 6. a 7, najwięcéj na nieoraném na przewróconém zaś miéjscu było 7, a dochodziło do 15 i 16, różnica wielkości była mało znaczna. Nie zaprzestanę i nadal czynić jak najstaranniejszych doświadczeń i ogłoszę je dla powszechnego użytku.

Ciepłe Owczarnie

W miarę jak zaczęliśmy uślachetniać Owce hiszpańskie, i ich wartość podnosić się zaczęła, ujrzeliśmy stosunkowo wznoszące się ozdobne i wygodne gmachy, do ich pomieszczenia potrzebue, ale że człowiek z trudnością miarę zachować umie, więc też i owczarnie nasze, szopy niegdyś liche, w gorące zmieniły się Trejbhauzy, tak dalece, iż ten się ma dzisiaj za gospodarza lepszego kto gorętszą posiada owczarnię, kto ją hermetyczniej zamknąć potrafił. Lecz zkądże to pochodzi tak zadziwiające w porze zimowéj tych owczarni ciepło, jeżeli nie z wyziewów tych samych Owiec, które je na powrót w siebie wciągać, i niemi oddychać muszą? a niejestże nam wiadomo, że powietrze, które zwierzęta z płuc wyziewają, nietylko że nie jest zdatném do ich oddychania dalszego, ale się dla nich zabójczém staje. Nadto, owce gęstym i ciepłym okryte kożuchem, stojąc w gorącéj owczarni, ciągle pocić się muszą. A lubo ten pot wełnę użyźnia, przecież stan organiczny zwierzęcia osłabia. Owca śród potów, z otwartemi w skórze porami wychodzi na mróz do wody lub w pole, zimne powietrze przejmuje nagle słabą tę istotę, a to tem szkodliwiéj, im bardziéj rozgrzaną była. Dlaczegożby tak przyrodzonym powodom niemożna przypisać tych licznych a zupełnie nowych u nas chorób u owiec? Owe ospy, dragiery, w głowach robaki, kołowacizny zagęszczone, czytéż to nie są gorących owczarń skutkami? czyliż były u nas znanemi, lub grasowały tak często, kiedyśmy chłodne mieli owczarnie.

O tyle będąc przyjacielem, tak szumnie nazwanego wyrozumowanego gospodarstwa, czyli po prostu nówiąc gospodarskich teorji, o ile te. w doświadczeniu korzystnemi okazać się mogą, podaję krótkie te uwagi światłym właścicielom owczarń polepszonych, i proszę o krytykę po doświadczeniu, gdyż bez tego, spory piśmienne żadnego nieprzyniosą użytku, który jest godłem pracowitych rolników.—

S. z Jd.

Pewny środek przekonania się, czy woda w miejscu obranem na studnię znajduje się i zarazem jak głęboko kopać do niéj potrzeba.

(Z dziełka Kunst und Brunnenmeister von Marius Woelfer)

Dość często zdarzają się wypadki iż grabarze głęboko wykopane na studnie doły, zasypywać muszą napowrót dla tego, że na miéjscu do tego obraném, wody, albo wcale nie było albo, téż za nadto znajdowała się głęboko. O położeniu wody można się wprawdzie przekonać, za pomocą swidra ziemnego, lecz że ten rzadko gdzie się znajduje, a sprowadzenie go z miéjsc odleglejszych, spowodowałoby znaczne koszta, podaję tu sposób inny, na doświadczeniach różnych Techników oparty.

Bierze się nowy, dobrze polewany gliniany garnek, sypie weń 5 łutów niegaszonego sproszkowanego wapna, 5 łutów sproszkowanéj siarki, lub kwiatu siarczanego, 5 łutów grynszpanu w proszku i 5 łutów sproszkowanéj także mirry i przykrywa wszystko 5 łutami wełny, którą owce na pastwisku zgubiły.

To wszystko nakryte dobrze przystającém glinianém wiekiem, waży się i wagę zapisuje.

W miéjsce na studnię obraném, kopie się dołek tak głęboki iżby wieko postawionego w nim garnka na stopę pod powierzchnią zibmi się znajdowało, stawia garnek i ziemią zasypuje.

Po 24 godzinach, wydobyty garnek należy obetrzéć z ziemi i na szalę wagi postawić. Jeżeli wtedy waga jego się nie zmieniła znakiem jest że woda za nadto głęboko leży i że kopać studni nie warto.

Jeżeli dla równowagi, do poprzedniéj liczby gwichtów, teraz trzeba dodać.

2 łuty	woda znajduje si na		75 stóp pod garnkiem	
4	—	—	50	—
6	—	—	37 1/2	
8 łutów	—	—	25	—
10	—	—	10 1/2	—

Miary te uważają się za normalne, a z nich dla pośredniéj liczby łutów łatwo już i pośrednie głębokości wody oznaczyć. Głębokości te mogą w rzeczywistości różnić się o parę stóp mniéj lub więcéj, lecz to na koszta wiele nie wpływa, a zatém i w anszlagach może być pominiętem.

Z B O Ż E

Berlin 8 Lutego.

I w ciągu przeszłego tygodnia bardzo było cicho w handlu zbożowym, i wyjąwszy żyta w żadnym innym gatunku nie było odbytu, dla tego nominalne tylko ceny podać możemy. pszenica na wiosenne dostawy żółta Szląska notuje się 68 do 70 tal. biała 70 do 72 tal. pstrokata polska 71 do 73. tal. i nawet dotychczas łatwiéj byłoby dostać, niż przedać. Żyto na miéjscu nie miało odbycia, na dostawy wiosenne odeszło dość dużo po 37 i pół tal. na maj i czerwiec płacono 38 talarów i taniéj nie można dotychczas dostać. Na Czerwiec i Lipiec zakupiono mnóstwo partji po 38 3/4. tal. ale teraz nie dostanie już niżéj 39 tal. Na dostawę lipcową przy końcu tygodnia płacono 39 1/2 tal. Owies na dostawę kwietniową płacono po 17 tal. Na dostawę majową i czerwcową nie dostanie na tę cenę i płaconoby po 17 i pół tal. gdyby nie zbywało na przedających.

Szczecin, 9 Lutego.

Pszenica utrzymywała się do końca przeszłego tygodnia tak jak ostatnim razem donieśliśmy. Znaczna partja żółtéj szląskiéj na dostawę wiosenną kupiono została na 69 tal., a późniéj za ten gatunek towaru żądano już 70 tal. Ale od czasu nadejścia ostatniéj niepomyślnéj poczty z Londynu, ustały targi i nie wiemy jak się w końcu rzeczy ułożą. Żyto na dostawy kwietniowe znowu nieco zniżyło się, 82 funtowe przedaje się po 39 1/2 tal., lżejszy towar można dostać na 38 i pół tal., ale teraz zaczynają przedający więcéj żądać i na późniejsze dostawy więcéj jest kupców niż przedających.

Magdeburg, 10 Lutego.

Najwyższe i najniższe ceny zboża na ostatnim targu były następujące: Pszenica 62—32 tal. Żyta 35—32. Jęczmień 24—20. Owies 14 1/2—13. Woda na Elbie wczoraj wieczorem 33 cale niżéj zera.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

Dnia 8 Lutego 1842 roku.

		żądają R s.	żądają ko.	Dają Rs.	Dają ko.
1. *Wexle.*					
Berlin 100 talarów	2 M.	92	55	92	40
Gdańsk 100 talarów.	2 M.	—	—	91	95
Hamburg 300 m. k.	2 M.	138	60	—	30
Londyn fun. sterlin.	3 M.	6	27	6	25
Lipsk 100 talarów		—	—	99	50
Moskwa 100 rub. sreb.	1 M.	99	75	99	25
Petersburg ditto.		99	—	99	20
Paryż 300 franków	3 M.	—	—	—	—
Wiedeń 150 zł. reńskich.	2 M.	96	45	96	15
Wrocław 100 talarów	2 M.	92	40	92	25
2. *Monety.*					
Polskie złoto za 100 złp.		—	—	—	—
Rossyjskie Imperjały.		5	14	5	14
Holend. dukaty nowe		2	94	2	93
ditto stare ważne		—	—	—	—
Pruskie Frydrychsdor		4	98	4	96
Rossyjskie assygnaty		—	—	—	—
Austr. bil. ban. 150 r.		—	—	—	—
3. *Papiery.*					
List zastaw. b. bez k. (*).		—	—	—	—
Listy zastawne nowe.		143	68	14	67
Obligacje udziałowe.		15	—	152	25
Certyfik. ban. na zł. 200.		—	—	—	—

(*) Wartość kuponu kop. 5 1/2

SREDNIA CENA ZYWNOŚCI

Na ostatnich targach Warszawskich i Pragskich płacono za korzec żyta rubli sr. 3 kop. 29; 1/2 pszenicy r. s. 5 k. 49 —Jęczmienia r. s. 2 kop. 36; — owsa r. s. 1 k. 52; — mąk pszennéj przedniéj r. s. 7 k. 40, ordynarnéj 6 ćwierci r. s 7 k. 96, żytniéj pytlowéj r. s. 4 k. 74, gryczanéj korzec r. s 3 k. 81; — kaszy gryczanéj zwyczajnéj r. s. 4 k. 25, drobnéj r. s. 7 k. 40, jęczmiennéj ordynarnéj r. s. 3 k. 3; — siana furę jednokonną od r. s. 1 k. 80 do r. s. 3 k. , parokonną od r. s. 3 k. 45 do r. s. 4 k. 50; słomy furę zwyczajną od r. 1 k. 87 do r. s 3 k. 90; — sążeń drew sosnowych r. s. 6 k. 45; — woł dobry od r. s. 31 do 36 średni od r. s. 35 do 28, lichy od r. s. 27 do 20; — cielę r. s. 4 do 2; — wieprz dobry od r. s. 15 do 12 lichy od r. s. r1 do 9, lichy od r. s. 8 do 5; — masła funt k. 19 — słoniny funt k. 10; — kartofli korzec k. 93— okowity 10té próby garniec k. 83; — 6tej proby garniec kop. 50.